

Wiatraki narzucane zamiast zakazywanych?

1 grudnia 2023



Politycy Prawa i Sprawiedliwości mocno utrudnili budowę elektrowni wiatrowych, wprowadzając zakaz ich budowania w odległości od zabudowy mieszkaniowej mniejszej niż dziesięciokrotność wysokości wiatraka (lub, od niedawna, 700 metrów – w przypadku jeśli jest to ujęte w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego).

Politycy Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050 zamierzają złagodzić ten zakaz, uzależniając możliwość budowania takich elektrowni bliżej zabudowań mieszkalnych od wytwarzanego przez nie hałasu. Ale jednocześnie zamierzają dopisać budowę elektrowni wiatrowych (i innych „odnawialnych źródeł energii”) o mocy powyżej 1 MW (czyli niemal każdych) do katalogu celów publicznych, co umożliwi wywłaszczanie nieruchomości na ten cel.

Zamordystów wrogich energetyce wiatrowej zastąpili w Sejmie zamordysty chcący ją narzucać.

Bo w polityce powszechnie dominuje podejście: „Jak coś się nam

nie podoba – najlepiej zakazać, jak coś nam się podoba – najlepiej wymusić”.

Bez różnicy, czy są to „konserwatyści”, czy „liberałowie”.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl